

I Sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR — STANISŁAW WARPAS

W DNIU ROBOTNICZEGO ŚWIĘTA

Już po raz trzydziesty, w socjalistycznej Polsce, jakże w odmiennych warunkach obchodziliśmy Święto Pracy — 1 Maja.

Gruntowne zmiany ustrojowe, które dokonały się pod kierunkiem partii po II wojnie światowej wpłynęły na zmianę charakteru obchodów 1 Maja. Z walki o słusne prawa ludzi pracy do decydowania o losach narodu, z walki o prawa do sprawiedliwości społecznej, przeszliśmy do walki o urzeczywistnienie programu VI Zjazdu, którego celem jest dalszy rozwój społeczno-gospodarczy kraju i coraz lepsze zaspokajanie potrzeb całego społeczeństwa. Dziś w klimacie radości gromadzimy się na akademiach, idziemy w pochodzie aby zamianifestować swą dumę z dokonanych osiągnięć, aby

podkreślić, że jedynie słuszną drogą, którą wytyczyła nasza partia, to jednolitość i trwałość zasad socjalizmu.

Podobnie jak w latach poprzednich spotykamy się w pochodzie 1-majowym w dniu, który tego roku na szczególnie uroczystą oprawę. Tegoroczne obchody Święta Pracy odbywają się w

przeddzień doniosłej rocznicy 30-lecia Polski Ludowej. Tezy Komitetu Centralnego naszej partii ogłoszone z tej okazji wskazują na rewolucyjny rodowód naszej rzeczywistości, ukazują dorobek jaki wspólnym wysiłkiem całego narodu osiągnęliśmy w okresie tych ubiegłych lat. Dziś wystarczą spojrzeć wstecz, aby się

(Dokończenie ze str. 2)

BY ICH PRZYSZŁOŚĆ BYŁA SPOKOJNA, PIĘKNA I RADOSNA



Dziennikarze z pięciu województw z wizytą w wytwórni

33 DZIENNIKARZY REPREZENTUJĄCYCH PRASĘ I RADIO Z KIELC, BIALEGOSTOKU, RZESZOWA, OLSZTYNA I LUBLINA PRZEBYWAŁO W POZĄTKACH KWIETNIA BR. W WSK W ŚWIDNIKU.

CELEM WIZYTY BYŁO ZAPOZNANIE SIĘ Z DOROBKIEM NASZEGO PRZEDSIĘBIORSTWA, JAKO JEDNOSTKI INICJUJĄCEJ I PRACUJĄCEJ OD 1 STYCZNIA 1973 ROKU NA ZASADACH WOG, JAK RÓWNIEŻ Z PRAKTYCZNYMI WNIOSKAMI I SPOSTRZEŻENIAMI WYNIKAJĄCYMI Z TYCH ZASAD. ZAPROSZENI



Zwiedzanie Branżowego Ośrodka Obrabiarek Sterowanych Numerycznie.
Fot. T. Glowacz

GOŚCIE INTERESOWALI SIĘ PONADTO NOWOCZESNYMI METODAMI WYTWARZANIA PRODUKCJI, WARUNKAMI PRACY NA STANOWISKACH ROBOCZYCH, NA PRZYKŁADZIE PRODUKCJI LOTNICZEJ, SZYBOWCA PIRAT, PRODUKCJI MOTOCYKLOWEJ I PRACY W OŚRODKU OBRABIAREK STEROWANYCH NUMERYCZNIE. NA STRONIE DRUGIEJ GŁOSU ZAMIESZCZYMY FOTOREPORTAŻ Z POBYTU W NASZYM ZAKŁADZIE DZIENNIKARZY Z PIĘCIU WOJEWÓDZTW.

RP

Czyn załogi WSK na 30-lecie PRL

30-LECIE NASZEJ LUDOWEJ OJCZYZNY ZAŁOGA WYTWÓRNI POSTANOWIŁA UCZCIĆ PRACĄ PRODUKCYJNĄ I SPOŁECZNĄ. PRAGNIEMY DORZUCIĆ DO SKARBKA WIELE POTRZEBNYCH KRAJOWI DODATKOWYCH ZŁOTÓWEK, CHCEMY PONADTO ABY PRZEZ RZETELNĄ PRACĘ CORAZ PIĘKNIEJSZE STAWAŁY SIĘ — NASZ ZAKŁAD I MIASTO.

Załoga WSK od początku powstania zakładu stała zawsze w rzędzie aktywnych — w rzędzie tych, które nie szczędziły wysiłku, by produkować jak najlepiej i jak najwięcej. Każdy czyn produkcyjny czy społeczny miał wartość winelu milionów złotych.

Dla uczczenia 30-lecia PRL załoga nasza podjęła czynny produkcyjny w ilości 132.720 godzin na wartość 30 mln zł. Czyn społeczny w ilości 48.328 godzin mają wartość 483.290 zł, zaś czyn społeczny organizacji masowych o łącznej ilości 36.195 go-

dzin oblicza się na wartość 361.950 zł.

Ponadto czyn produkcyjny w zakresie oszczędności wynikającej z obniżki zużycia materiałów ma wartość 162.219 złotych.

Zmiany w redakcji

Z dniem 1 kwietnia br. przeszła do pracy w redakcji Kuriera Lubelskiego pracująca ponad 10 lat w redakcji Głosu Świdnika redaktorka ALICJA CHWAŁCZYK. W ciągu całego czasu pracy w Głosie Świdnika znana była jako pracowniczka bardzo zdyscyplinowana, odważnie podejmowała bardzo trudne tematy. Była naszą dobrą koleżanką. Przejście do Kuriera jest awansem jako, że gazeta ta obejmuje swym zasięgiem całe województwo.

Zyczymy jej w imieniu całego kolegium wielu sukcesów w nowym miejscu pracy — ciekawych i nadal odważnych publikacji.

Pracownikiem redakcji w miejsce red. Alicji Chwałczyk została MALGORZATA TARNOWSKA — ekonomista, której specjalnością jest analiza ekonomiczna. Nowej naszej koleżance życzymy również powodzenia.

Dwa oblicza walki

PRZED Świętem Robotniczym każdego roku wracamy myślą wstecz, sięgamy do lektury, by prześledzić drogę jaką przebyła klasa robotnicza Polski osiągając to co nie było możliwe do osiągnięcia w warunkach ustroju kapitalistycznego, co mogło się zrealizować dopiero w ustroju socjalistycznym. Brzmi to trochę referatowo, lecz temat pierwszomajowy najlepiej wyrazić prostymi słowami, takimi jakie padały z trybun gdy do prostych ludzi mówili ich przedstawiciele, ci z rękami zniszczonymi ciężką pracą, która ich łączyła.

Aktywne ośrodki robotnicze, takie jak Łódź czy Zyrardów pamiętają 1-majowe święta, w czasie których szli

robotnicy mimo najeżonych ku nim łufom karabinów policyjnych, mimo śmigających szabel i szarż na tłumy demonstrantów. Pamiętają zabitych i rozlewając bratobójczą krew. To była walka ta, w której ryzykowało się życiem — twarda i nieustępli-

wa, gdy to pochód zlamany na jednej ulicy formował się zaraz na drugiej, gdy padający sztandar, podnosiły dziesiątki rąk by nieść go dalej. Tę formę walki trzeba było przygotowywać w tajemnicy trzeba było ją organizować

(Dokończenie na str. 2)

głos

PISMO SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO WSK

ŚWIDNIKA

Odnaczony Złotą Jubileuszową Odznaką ZZMst.

Nr 9 (378) 30 kwietnia 1974 r. Cena 50 gr

Wykonanie zadań I-go kwartału

Bieżący rok jest drugim rokiem pracy naszej wytwórni w grupie jednostek inicjujących nowe zasady planowania i zarządzania w ramach Wielkiej Organizacji Gospodarczej. Rozpoczęliśmy ten rok bogaci w doświadczenia roku pierwszego. Dzięki temu osiągnięte dotąd efekty ekonomiczne naszej działalności możemy porównywać już nie tylko z efektami pracy zakładów z grupy jednostek inicjujących. Zyskałszy bazę po-

równawczą — tak ważną przy próbach wszelkiej oceny. Ubiegły kwartał roku bieżącego pozwala na dokonanie pewnych podsumowań w odniesieniu do analogicznego okresu 1973, a więc w odniesieniu do początków

(Dokończenie na str. 3)

Konferencja sprawozdawcza Rady Zakładowej i Robotniczej



... odbyła się w kwietniu br. w Zakładowym Domu Kultury. O obradach konferencji napiszemy szerzej w następnym numerze gazety.

Fot.: T. Glowacz

1 Maja w Świdniku

Podobnie jak w ubiegłych latach 1 Maja obchodziliśmy bardzo uroczysto i w atmosferze radosnego nastroju. Placówki kulturalne, szkoły, kluby, przygotowały szereg ciekawych imprez z których wiele poprzedzi dzień robotniczego święta. Najpoważniejszą z nich rzecz jasna będzie organizowane w dniach 28—30 kwietnia Międzynarodowe Forum Filmowe Człowiek—Praca—Twórczość. Będzie to spotkanie wielu twórców i krytyków filmowych ze środowiskiem robotniczym, będzie to ukazanie w dziedzinie twórczości filmowej, której tematem jest człowiek i jego praca.

(Dokończenie na str. 2)

I Sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR — Stanisław Warpas

Dniu Robotniczego Święta

(Dokończenie ze str. 1)

przekonać jak daleko odstąpił od tego co przysłało nam zaczynać w 1944 roku — jak ogromny musiał być trud całego narodu by postawić Polskę na tak wysokim poziomie. Nie oznacza to, że zrealizujemy wszystko, że osiągniemy szczyt naszych pragnień. Jesteśmy świadomi możliwości, zdajemy sobie sprawę z tego, że przed nami wiele do zrobienia. W tezach Komitetu Centralnego ukazane są również zadania, które będziemy dla dobra kraju i samych siebie realizować.

PARTIA W SPOBÓB JASNY OKREŚLIŁA CEL, OKREŚLIŁA TO, CO W DOBIE NOWOCZESNEGO ROZWOJU ŚWIATA MUSIMY ROBIĆ, ABY WYNIKI NASZEJ PRACY NALEPEJ SŁUŻYŁY CAŁEMU SPOŁECZYSTWU — KAŻDEMU I KAŻDYM UCZCIWIE PRZYCZYNNIA SIĘ DO POWIĘKSZANIA WSPÓLNEGO DOROBKU.

Ważne jest to, że każda koncepcja znajduje swoje uzasadnienie w konkretnym działaniu. Najlepiej o tym świadczy ostatnie trzy lata. Jesteśmy przecież świadkami stałego wzrostu płac, dynamicznego rozwoju inwestycji, poprawy warunków socjalnych, czy wzrostu wzrostu oddziaływania Polski, na bieg wydarzeń międzynarodowych. Nie jesteśmy największym i najliczniejszym państwem wśród innych państw, a jednak słowo Polska stało się przykładem wielkiej siły — dowiódł, że można z pozycji niechętności się partnera wyjść na taką, która rudią szanuje i szanuje, z którą liczyć się muszą nawet nasi ideologiczni wrogowie. To wielka zasługa naszej partii, to dowodzi, że w swej polityce mądrze kieruje losami Polski Ludowej.

Trzydziestolecie dla naszej wytwórni, dla załogi i mieszkańców miasta, to szczególny powód do dumy. Często zakład i miasto nazywamy dziećmi Polski Ludowej. Nie ma w tej prezencji przesady. Bawim ten duży organizm miejsko-przemysłowy w całości w okresie Polski Ludowej. Przeżywał wszystkie wydarzenia naszej powojennej historii, wszystko co działo się w kraju, odbijało się jak w zwierciadle wśród naszej mikrospołeczności — reagowaliśmy też jak każda żywa całość wielkiego organizmu. Miałem więc powiedzieć z całą satysfakcją, że wszystko co robiliśmy, że każde nasze działanie wynikało z głębokiej troski o Polskę Ludową, że praca coraz lepsza i wydajniejsza odpowiadała na jej potrzeby, że każdy apel partii wyzywał zawsze dodatkową aktywność naszej załogi.

TRZYDZIESTOLECIE I ŚWIĘTO PRACY POSTAWIŁYMI WZCZYCIĆ DOBRĄ ROBOTĄ, KTORĄ OKREŚLIŁ SIĘ CZYNAMI PRODUKCYJNYMI WARTOŚCI 30 MILIONÓW I CZYNAMI SPOŁECZNYMI WARTOŚCI 150 TYS. ZŁOTYCH. Uczcić dalszym dosko-

nałaniem naszej pracy zawodowej i społecznej, dobrać wykorzystanie majątku, stałym poprawianiem warunków, w których pracujemy, upiększaniem naszego miasta oraz dobrą organizacją wypoczynku. To są najwazniejsze dowody naszego stosunku do sprawy Polski Ludowej, których nie zastąpią najbardziej kunsztownie ułożone hasła.

Dziś w warunkach realizacji zadań wynikających z VI Zjazdu naszej partii, ważne jest byśmy przy każdej okazji pamiętali o podstawowej zasadzie polityki naszej partii, że pełniej i skuteczniej możemy zaspokajać nasze potrzeby i ambicje tylko w wyniku lepszej i wydajniejszej pracy każdego pracownika. Każdy z nas powinien odpowiedzieć sobie na pytanie: czy mój wkład w dzieło rozkwitu Polski Ludowej jest wystarczający, co należy uczynić aby ten udział zwiększyć dla pomnażania materialnego i duchowego bogactwa kraju. Rok 1974, to rok 30-lecia, to rok, który decydująco będzie nie tylko o końcowych efektach programu VI Zjazdu, lecz decydująco będzie o warunkach startu i wymiarze zadań, które na najbliższą pięcioletnią ustali VII Zjazd naszej partii.

W przygotowaniach i w samym pochoście i-majowym pokazamy swoje wyniki naszej pryncjonalnej pracy, naszego codziennego trudu a jednocześnie zastanowimy się nad tym co należy zrobić by te efekty były jeszcze większe, by nie tylko z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku uczcić jubileusz Polski Ludowej, ale również dobrze zakończyć rok 1974 i dobrze przygotować się do zadań roku 1975. Niech to stanie się tem całej uroczystości i-majowej.

Na czelucho pochodu poniesimy sztandar naszej zakładowej organizacji partyjnej — w pierwszych szeregach pójdą ci, którzy swoją pracą na takie wyróżnienie sobie zastąpiły i ci, którzy w trudnych i dobrych chwilach z jednako- wym zaangażowaniem służyli Polsce Ludowej. W pochodzie pójdzie jak zawsze cała załoga WSK — zespół całym sercem oddany socjalistycznej Polsce.

Pragnę węc całej załogi, przodownikom pracy, członkom partii i aktywności z okazji Robotniczego Święta złożyć serdeczne wyrazy uznania i podziękowania za osiągnięte wyniki, za pracę, która przynosi nie tylko satysfakcję, ale pomnaża nasz ogólnonarodowy dorobek. Życzę również wielu dalszych sukcesów, pomyślności w życiu oraz wiele radości w każdym dniu.

Obchody Dnia Zwycięstwa

(Dokończenie ze str. 1)

walkę podziemną, która trwała przez wszystkie lata okupacji i wojny. Jak Polska długa i szeroka wszędzie trwała walka. Żołnierze polscy walczyli również w armiach antyhitlerowskiej koalicji, na wszystkich frontach. Wrzesień 1939 roku, a później lata okupacji były okresem zmagania narodu polskiego z hitlerowskim najeźdźcą. Naród wyszedł z tej próby zwycięsko, lecz w głównej mierze dzięki Armii Czerwonej i walczącemu u jej boku odrodzonemu Wojsku Polskiemu, które powstało na ziemiach radzieckiej. Tam też rozstrzygnęły się losy wojny. Pod Moskwą i Leningradem zalamał się front armii hitlerowskiej. Stalingrad stał się miejscem największej hitlerowskiej klęski, a Dzień Zwycięstwa przelomową datą w dziejach II wojny światowej 9 maja 1945 roku stał się dniem bezwarunkowej kapitulacji. Od roku 1949 bohaterów tragicznego września, żołnierzy i oficerów, bojowników GL, AL, BCH, AK, partyzantów i powstańców Warszawy, żołnierzy I i II armii WP, żołnierzy wschodnich frontów Europy na Wschodzie i Zachodzie, więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych — zrzesa Związek Bojow-

ników o Wolność i Demokrację. Głównym zadaniem i ideą przewodnią w działaniu tej kombatanckiej organizacji jest przekazanie pokoleniu, które nie zaznało wojny i okupacji całej prawdy o tamtych czasach. Tegoroczny jubileusz Dnia Zwycięstwa z okazji 30-lecia PRL obchodzimy w Świdniku szczególnie uroczyste.

20 kwietnia br. powołany został Komitet Organizacyjny obchodów rocznicy zwycięstwa. Głównym programem tegorocznych obchodów będzie uroczysty wiec ludności powiatu lubelskiego przy Pomniku Męczeństwa w lesie krepieckim, który zorganizowany zostanie 9 maja br. o godzinie 17. W przeddzień wiecu, 8 maja przy Grobie Nieznanego Żołnierza zaciągnięte zostaną warty honorowe przez żołnierzy WP, harcerzy i zbowidowców. Na płycie grobu złożone zostaną wieńce i kwiaty, palic się będą także znicze. Wieczorem w centrum miasta odbędzie się pokaz sztucznych ogni.

W ten sposób społeczeństwo naszego miasta odda hołd pomordowanym bohaterom w walce o wyzwolenie narodowe i społeczne, o szczęście przyszłych pokoleń.

Mieczysław Stelmach

Turniej Młodych Mistrzów Gospodarności

Od dwóch lat w ramach programu „Młodzież dla postępu” prowadzony jest turniej Młodych Mistrzów Gospodarności. Jest to inicjatywa młodych mająca na celu aktywizację załogi, wyzwalanie twórczej inicjatywy, podnoszenie wydajności i jakości pracy. Wytworzyła się inicjatywa wypracowała 143 mln 214 tys. zł. Kola ZMS uczesnicza:

- ♦ w zespołowym i indywidualnym współzawodnictwie pracy,
- ♦ obejmują patronaty nad produkcją i budownictwem mieszkaniowym,
- ♦ podejmują czynny społecznie użyteczne na rzecz swojego środowiska i zakładu.

Zetemownicy WSK znaleźli się w grupie 10 najlepszych zakładów z terenu województwa lubelskiego, a na pierwszym miejscu w powiecie lubelskim — zarówno pod względem ilości kół i członków biorących udział, jak i wielkości wypracowanych efektów.

W dniu 21 kwietnia 1974 roku w Lublinie odbyło się spotkanie 30 wyróżnionych członków ZMS z trzdziestu zakładów Lubelszczyzny z władzami administracyjnymi województwa i przedstawicielami Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych. Zarząd Wojewódzki ZMS złożył meldunek o realizacji zadań i wypracowanych efektach oraz poinformował o dalszych podjętych zobowiązaniach dla uczczenia 30-lecia PRL. Obok odznak im. Janka Krasiciego przyznanych tytułów „Młodzież dla postępu” i brązowych odznak „Młodzież dla zakładów pracy i indywidualnych realizatorów dyplomów i pucharów Urząd Wojewódzki ufundował nagrody rzeczowe o wartości 73 tys. zł. Zakład nasz przekazał do dyspozycji ZW ZMS jako nagrodę motocykl.

Wśród nagrodzonych i wyróżnionych znalazł się również pracownik naszego zakładu: PIOTR GILETA z wydziału głównej mechaniki, odznaczony brązową odznaką im. Janka Krasiciego, oraz LUDWIKA SŁOCHA z wydziału obróbki mechanicznej, MARIAN PIETRZYK z wydziału obróbki plastycznej i WLADYSŁAW JASZYNA z wydziału podzespołów motocyklowych.

Członkowie kół ZMS podjęli także zobowiązania w ramach sztafety Szlakiem zwycięstwa w pracy. Ich wartość oceniana jest na 13 mln 500 tys. zł, co stanowi około 73 procent wartości zobowiązań zadaniarowskich z młodzieżą powiatu lubelskiego. Do chwili obecnej zrealizowa-

wano zobowiązania na łączną sumę 2 mln 700 tys. zł. Podsumowanie sztafety Szlakiem zwycięstwa w pracy w skali wojewódzkiej odbędzie się na wojewódzkim Zlocie młodzieży w Chełmie w przededniu Święta Lipcowego.

Dziennikarze z pięciu województw z wizytą w wytwórni



Fot. T. Głowacz

Na taśmie montażowej zaproszeni goście obejrzeli modele naszych motocykli obrazujące walory i możliwości konstrukcyjne popularnych WUESEK.

Fot. T. Głowacz



Gospodarze konferencji prasowej. Widoczni na zdjęciu od prawej: I Sekretarz KZ PZPR — Stanisław Warpas, z-ca dyr. od spraw technicznych — inż. Stanisław Pasko i kierownik działu służby organizatorskiej — inż. Włodzimierz Lorenc.

Fot. T. Głowacz

1 Maja w Świdniku

(Dokończenie ze str. 1)

Po ubiegłorocznej zmianie trybuna zlokalizowana zostanie znowu przy Placu Zwycięstwa, a pochód z ulicy Projektowanej pójdzie ulicami: Mickiewicza, Świerczewskiego, 22 Lipca i Sławińskiego. Początek pochodu przewidziany jest na godzinie 10, uczestnicy zbierają się przy ulicy Projektowanej o godzinie 9.

A oto jak przedstawia się szczegółowy program imprez pierwszomajowych.

- 27 KWIEŹNIA
 - godz. 12 — Akademia — ZST;
 - godz. 14 — Akademia — Technikum Mechaniczne;
 - godz. 15 — Otwarty turniej tenisa ziemnego — korty tenisowe;
 - godz. 16 — Akademia — Szkoła Podstawowa nr 3.
- 28 KWIEŹNIA
 - godz. 8 — Otwarty turniej tenisa ziemnego — korty tenisowe.
- 29 KWIEŹNIA
 - godz. 14 — Otwarty turniej tenisa ziemnego — korty tenisowe;
 - godz. 16 — Akademia — Szkoła Podstawowa nr 1;
 - godz. 16 — Akademia — Liceum Ogólnokształcące;
 - godz. 19 — Akademia — Liceum Wieczorowe.
- 30 KWIEŹNIA
 - godz. 14 — Otwarty turniej tenisa ziemnego — korty tenisowe;
 - godz. 15 — Akademia — Szkoła Podstawowa nr 2.
- 28-30 KWIEŹNIA
 - Międzynarodowe Forum Filmowe „Człowiek — Praca — Twórczość” — szczegóły w afiszach.
- 1 MAJA
 - godz. 12 — Turniej piłki siatkowej — sala gimnastyczna ZST;
 - godz. 12 — Loty treningowe w wykonaniu pilotów Aeroklubu Robotniczego — lotnisko;
 - godz. 14 — Biegi przełajowe uczniów szkół podstawowych — boiska treningowe FKS Avia;
 - godz. 14 — Otwarty turniej tenisa ziemnego — korty tenisowe;

- godz. 14 — Mecz piłkarski — mistrz i wicemistrz sportklubu roku 1973 — stadion FKS Avia;
- godz. 15 — Mecz mistrzowski trampkarzy — Avia — Motor — stadion FKS Avia;
- godz. 15 — Miłyng piływacki — kryta pływalnia;
- godz. 15 — Występ orkiestry detej ZDK — stadion FKS Avia;
- godz. 15 — Występy zespołów dziecięcych — sala ZDK;
- godz. 16 — Mecz mistrzowski juniorów — Avia — Motor — stadion FKS Avia;
- godz. 17 — Spotkanie młodzieży przy ognisku — Krepiec;
- godz. 18 — Zabawa taneczna dla pracowników WSK — klub Ikar;
- godz. 18 — Wieczorek taneczny dla młodych przodowników pracy — klub Iskra;
- 25 KWIEŹNIA — 3 MAJA
 - Wystawa prac malarskich dziecięcego pod hasłem „Pochód 1-majowy w oczach dziecka” — holl ZDK;
 - Wystawa fotografii artystycznej pod hasłem „Człowiek i praca” — holl kina Lot.
 - Wstęp na wszystkie imprezy wolny.

(Dokończenie ze str. 1) tak by wdziedził o niej wszyscy, a ciszę wpatrywali tylko ci, którzy i tak przygotowywali się do ataku.

Później przyszła okupacja i wydawać by się mogło, że tym razem nie istnieje żadna nadzieja. Wiadomym było przecie, że każdy pochód spotka się z gniazdami karabinów maszynowych, które pluną żelazem — gdy legnie nie kilku nie kilkudziesięciu lecz setki. Tymczasem walka prowadzona z ukrycia dawała o sobie znać czerwonymi sztandarami, które tajemniczo ręką zawieszala na wysokich fabrycznych kominach — napisami na murach, w konspiracji drukowanymi ulotkami i gazetami. Ludzie wdziedzieli wtedy, że obok walki o wolność, obok partyzanckich bitew, istnieje nadal walka robotnicza — bój, który dla klasy robotniczej Polski miał być ostatnim. Mimo, że nawet tu po wyzwoleniu wtedy gdy władza należała do ludu, nawet wtedy trzeba było bronić utrwalać sprawę robotniczą. Takie było oblicze walki prowadzącej do zwycięstwa.

Po 1944 roku do pochodu można było stanąć bez obaw, można już było nieś śmiało sztandary i kwiaty — można było walczyć i działać, ciszej się wolno odczyzna. Kraj potrzebował ludzi walczących, ale tych którzy umie-

Dwa oblicza walki

li stawał na najtrudniejszych odcinkach — przy kielniach, w kopalniach i w hutach, w polu i na morzu. Potrzebni byli ludzie uparci i pracowici — od nich zależało czy wygramy walkę, która stawała się sprawą najwazniejszą dla nadchodzących czasów — odbudowa niszczonej i budowa nowego życia. Rozpoczęła walka utrwala, rosła rok po roku, narodził się od zwycięstwa do zwycięstwa. Wśród tego trudu przychodzili dni pierwszomajowe i dni prezentacji już osiągniętego i wziętego co będzie. Były to pochody radości, wśród kolorów wiosny. Tak odwróciło się oblicze walki.

Znowu pojawiły się w pochodzie, ulicami potoczy się strumień barw, dawne serie karabinów zastąpią tak jak już od trzydziestu lat werbie marzowe. Będzie im chcieli pokazać to wszystko co zdobyliśmy własną pracą. Na upamiętnienie obchodzonego trzydziestolecia chcieliśmy osiągnąć jak najwięcej, jak najszybciej — czasami wystarczyło, że

stanął dach nad głową, że zbudowano nowy most lub pierwszy traktor — nie zadawaliśmy się jeszcze wystarczająco, ale dziś ambicje nasze wzrosły. Nie chcemy zadawać się przeciętnością — przecięt obdaliśmy daleko od czasów gdy dano sygnał do startu. Inni poszli do przodu więc i my, inni uderzyli w gong nowoczesności więc i my. Pragniemy dorównać najlepszym, iść wraz z nimi w jednym szeregu. Drugie oblicze walki nie jest czymś nie-naruszonym, zmieniając się jego walory jakościowe. Dziś już nie ciszy nas traktor jako taki, ale traktor doskonały, najnowocześniejszy, nie zadawaliśmy się dzieściami zlecenikami, chcemy by statek, który opuści nasze stocznie był wielki i wspaniały — by widząc go w obcych portach mówiono „To zbudowali Polacy”.

Tempo walki o nowoczesność, o jakość, o prymat w świecie narasta. Toczy się ona wśród nie-ublaganych praw, które kierują walką o najlepsze miejsce wśród najlepszych w świecie.

Gdy ruszy pochód 1-majowy pamiętajmy, że swoim udziałem dajemy wyraz naszej woli, że nasza siła w naszej codziennej pracy — że liczy się to co własnymi rękami zdobędziemy. Jutro odczytny zależy od nas. Gdy tylko trzeba nie zawatowano jej krwi i życia, byle była wolną odczytną wszystkich jej dzieci, dziś nie zawatujemy jej naszej pracy. (St.)

Wykonanie zadań I-go kwartału

(Dokończenie ze str. 1)
działania przedsiębiorstwa według zasad Wielkiej Organizacji Gospodarczej.

Osiągnięte wyniki w zakresie sprzedaży naszej produkcji ujmowanej w cenach zbytu uwzględniają nas do stwierdzenia korzystnych zmian w jej kształtowaniu. Znalazło to wyraz nie tylko we wzroście sprzedaży o 20,9 proc. ale przede wszystkim w bardziej prawidłowym rozłożeniu rytmiki produkcji i sprzedaży w poszczególnych dekadach. Zaawansowanie planu rocznego w dostawach na rynek wynosi 25,6 proc., a w dostawach na eksport 26,1 proc. Dynamika dostaw w porównaniu do I kwartału

1973 r. kształtuje się odpowiednio na poziomie 118,1 proc. i 121,6 proc. O zaangażowaniu załogi w sprawy produkcyjne świadczy wzrost wydajności pracy o 16,3 proc. w stosunku do analogicznego okresu roku ubiegłego.

Nie pozostał też bez echa apel kierownictwa Partii o podejmowanie czynu produkcyjnego dla uczczenia 30-lecia PRL. W roku bieżącym, obok prawie 13 proc. wzrostu produkcji i sprzedaży, załoga naszej wytwórni podjęła zobowiązanie wykonania wyrobów o wartości 30 mln zł z czego wyroby wartości 20 mln to dostawy na rynek i 10 mln na eksport.

Do dnia 30 marca wyprodukowano w ramach zobowiązania 530 szt. motocykli i części motocyklowych o wartości 260 tys. zł. Łączna wartość wykonania wynosi 6 125 tys., a jest to ponad 20 proc. rocznej wartości zobowiązania.

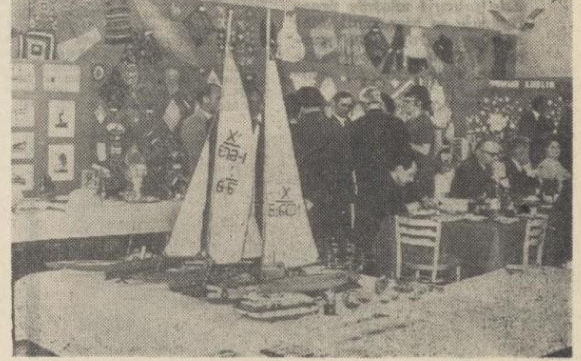
Równoległe z czynem produkcyjnym pracownicy poszczególnych działów i wydziałów podejmują czynny społeczny, których program oceniany jest na 1 100 tys. zł. Jest to dowód zrozumienia konieczności aktywnego współdziałania w kształtowaniu środowiska, gospodarskiego podejścia do spraw i potrzeb życia codziennego.

tar.

Powiatowa wystawa dorobku szkół i placówek wychowawczych

W Szkole Podstawowej nr 2 im. PAWŁA NIEWINNEGO w Świdniku, 11 kwietnia otwarta została wystawa dorobku szkół i placówek oświatowo-wychowawczych powiatu lubelskiego. Przeważają ekspozycje z dziedziny wychowania plastycznego i kultury technicznej. Trzeba przyznać, że sztuki ekspozycyjne rękodzielnicze są wysokie, a młodym twórcom i ich nauczycielom nie brak inwencji i pomysłów. Prezentowane na wystawie prace

współpracy komitetów opiekuńczych ze szkołami i wytyczania kierunków dalszego współdziałania w wychowaniu i pomocy szkołom. Zakłady przemysłowe mogą oddawać szkołom wiele cennych usług materialnych, zapewniając przewóz wycieczek szkolnych własnymi środkami transportu, dostarczając materiały odpadowe, umożliwiając wreszcie szkołom dotarcie do rodziców unikających kontaktów ze szkołą. Wystarczy telefon



Zwiedzanie wystawy.

Fot.: T. Glowacz

Spotkanie z Pauliną Majewską



Fot. Karol Nazarczuk

Na ostatni z marcowych utworów kobiecych Komisja Kobieta przy RZ zaprosiła członkinię ZBoWiD PAULINĘ MAJEWSKĄ uczestniczkę walk partyzanckich stoczonych na Białosturu w oko-

licach Baranowicz, w okresie okupacji niemieckiej i drugiej wojny światowej. Majewska, matka czworga dzieci, nosła pomoc partyzantom, z narażeniem własnego życia i rodziny dowoziła do lasu lekarstwa i chleb, organizowała pomoc dla jeńców zbiegłych z niemieckiej niewoli, troszczyła się o czwórkę własnych dzieci. Dwojga z nich nie zdolała uchronić przed wojenną ofiarą utraciwszy dwóch dorosłych synów. Wielkość tej ofiary tylko serce matki najlepiej zrozumie. Za całokształt działalności w okresie wojny oraz za pracę w szeregach PZPR i ZBoWiD tow. P. MAJEWSKA odznaczona została Krzyżem Partyzanckim — Za Polskę, Wolność i Lud, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Odznaką Grunwaldu oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Od smutnych wspomnień p. Majewskiej wrócić jednak do teraźniejszości bo przecież wszyscy szczerze pragniemy aby to wielkie już nigdy nie przekroczyło progu naszego domu.

W dalszej części spotkania rozegrany został konkurs zgadywanka nt. Kobieta w 30-leciu PRL, przygotowany i bielskiłowie prowadzony przez red. M. Kruka. Spośród uczestniczek spotkania do udziału w konkursie zgłosiło się 10 kobiet, z których pierwsze miejsce i główną nagrodę (zestaw pomocy kuchennych) zdobyła KRYSZYNA KARBOWNIK, drugie miejsce przypadło HALINIE JARMOŁOWSKIEJ-RADZ — nagroda kryształowy półmisek, na trzecim miejscu uplasowała się KRYSZYNA PORĘBSKA — nagroda komplet tyżeczek do herbaty. Brawa dla zwyciężek trójki. Płeć piękna doskonale bawiła się przy małej czarnej biorąc udział w dalszych konkursach, tym razem o charakterze rozrywkowym, prowadzonym przez doświadczoną instruktorkę ZDK IRENĘ FABIANSKĄ.

Woj.

Gożąca linia

O pracy kolektywu wydziału obróbki plastycznej

Nasza kwietniowa wizyta w wydziale obróbki plastycznej nie była przypadkowa. Ostatnie wyniki produkcyjne i prace społeczno-użyteczne tego wydziału mówią same za siebie. Załoga wykonała plan I kwartału br., zdobyła I miejsce we współzawodnictwie za IV kwartał roku ubiegłego, wyróżniła się w turnieju Młodych Mistrzów Gospodarczości. Wszystko wskazuje na to, że wydziałem kieruje zorganizowany kolektyw stawiający odważnie na młodą załogę. A w skład tego kolektywu wchodzi: JAN HARASIM — sekretarz organizacji partyjnej, KAZIMIERZ ŚCIBIOR — przewodniczący ORR, ZYGMUNT SMOLIŃSKI — przewodniczący ORZ, MARIAN PIETRZYK — przewodniczący wydziałowego koła ZMS, HELENA NAREJKO — przedstawicielka organizacji kobiecej i kierownik wydziału inż. MARJAN REJMAK. O tym, jakimi problemami zajmował się na przestrzeni ostatniego roku kolektyw wydziału obróbki plastycznej dowiedzieliśmy się z wypowiedzi poszczególnych członków.

JAN HARASIM — w naszej codziennej pracy dużą wagę przywiązujemy do codziennego życia załogi. Staramy się wniknąć w potrzeby każdego pracownika, szczególnie zaś dotrzeć do tych młodych ludzi, którzy mają trudności z opanowaniem zawodu. Rozmawiamy z nimi jak członkowie kolektywu osobiste jak również odwołujemy się do mistrzów. Wspólna nasza praca nie idzie na marne. Wymowowym tego przykładem są ostatnie dobre wyniki uzyskane przez takich młodych pracowników jak: ZBIGNIEW PACZKOWSKI, ZOFIA GOS, STANISŁAW KOMAR czy ANDRZEJ ZDUNCZYK. Nie tak dawno jeszcze mieli oni wielkie trudności z wyrobieniem norm. Dziś można już na nich liczyć, jako

na niezłych fachowców. Do pewnego okresu czasu występował u nas problem dyscypliny pracy. Młodzi ludzie pochodzący z różnych środowisk dojeżdżający do pracy z różnych okolic, jak to w początkach najczęściej bywa byli trudni do prowadzenia. Do każdego z nich trzeba było stosować inną metodę wychowawczą. Od roku czasu zwolnienia z wydziału zanotować można na palcach u jednej ręki.

ZYGMUNT SMOLIŃSKI — Jeden z ważnych problemów wydziałowych który jak dotąd pozostaje bez przerwy poza naszym zasięgiem, to sprawa przydziału mieszkań. Podaną na mieszkanię wpływa do nas wiele, lecz mimo naszych usilnych starań rezultaty są bardzo znikome. W 1973 roku otrzymaliśmy trzy mieszkania z resortu i jedno zastępcze. A otrzymali je między innymi: Wiktor Jargiello, Józef Kukuryk, Stanisław Książek i Jan Kadracki.

Ile przydziałów mieszkaniowych otrzymamy w tym roku, trudno na ten temat cokolwiek powiedzieć. Z innych form pracy i działalności kolektywu podkreślić należy stałą naszą więź z załogą w przypadku organizowania czynów produkcyjno-społecznych. Ich wynikiem jest — zdobycie I miejsca we współzawodnictwie pracy w ostatnim okresie czasu, za co przekazano do wydziału proporzec przedchodni.

KAZIMIERZ ŚCIBIOR — Stała i wyrobiona forma pracy na placzynie pogłębiania stosunków międzydziałowych sa organizowane przez kolektyw i załogę spotkania z emerytami i rencistami. Byli nasi pracownicy tak jak na przykład JÓZEF CHMIELEWSKI, NATALIA SZYM-CZUK czy WŁADYSŁAW LABAN mogą zawsze liczyć na naszą pomoc. Utrzymujemy z nimi stały kontakt. Przy tej okazji słowo o wnioskach sanatoryjnych i zapotrzebowaniach na wczasy pracownicze. Staramy się otrzymać możliwie ich jak największe z rady zakładowej, nie zawsze się nam to jednak udaje.

MARIAN PIETRZYK — Młodzież pracująca skupiona w naszym kole zetesmesowskim wykazuje dużo energii i zapału do pracy Kolektyw wydziału wyróżnia za pracę wszystkich tych, którzy na to zasłużyli. Wyodrębnieni otrzymują dyplomy, listy pochwalne i nagrody za dobre wyniki we współzawodnictwie. W Niedzielę Czynu dnia 31 marca br. młodzież

uczniowie wykonane zostały właściwie „z niczego“. Wykorzystano materiały odpadowe; wióry drzewne i metalowe, kapsle od butelek, szyski, korzenie drzew, resztki włóczki, kolorowe galganiki itp. rzecz można, bezużyteczne skrawki. Wystawa czynna będzie do 1 maja br.

Bezpośrednio po otwarciu wystawy, w tej przebogatej scenerii odbyła się narada powiatowej rady szefostw. Przedmiotem narady była ocena dotychczasowej

z ze szkoły do WSK, a opieszali rodzice szybko się zgłasza. Za tego rodzaju pomoc i za szczerze zainteresowanie sprawami szkoły, na wniosek Kuratorium Lubelskiego Okręgu Szkolnego, Centralna Rada Związków Zawodowych przyznała naszej wytwórni dyplom nadający tytuł PRZYJACIELA SZKOŁY. Możemy być dumni z tego faktu, to dowód, że do dzieła wychowania i oświaty dołożyliśmy małą cegiełkę. taś.

Z okazji Dnia Matki

NADCHODZĄCY miesiąc, to najpiękniejszy okres w naszym klimacie — w bajkowej scenerii kwitnących drzew wszystko wydaje się piękniejsze — stare uliczki i zaułki, pola i lasy, a nawet ukwiecone zakłady pracy, takie jak choćby nasz. Maj upodobałi sobie poeci, zakochani i wielu solenizantów o pięknych polskich imionach.

Przypadają też w maju liczne święta — Święto Pracy zapoczątkuje miesiąc strącając bielą i czerwienią ulice i domy miast, osiedli i wiosek, a maj dodaje pierwszemu ze

P O kataklizmie dziesięcym jaki przeżył nasz naród w niedalekiej przeszłości, do miłości naszych matek dodać należy, ich bohaterstwo i to walczne, i to ciche, niedostrzegane w walce o byt, o przetrwanie, a wychowanie dzieci na prawych obywateli swojego kraju.

W każdej walce są ofiary — w tej także — i to tym tragiczniejsze, że złożone przez matki. To One dały ojczyźnie najcenniejszy skarb — swoje dzieci. Licząc ofiary wojny liczyć należy podwójnie — tych co polegali i ser-

Apel Komisji Kobiecej

swoich dni tyle słońca, kwiatów i blasku, aby manifestacje wygładziły jeszcze wspanialej. Święto Zwycięstwa nad faszystem to dzień 9 maja.

Na maja też przypada święto ludowe — i znów na Zielono Święta strają się wiejskie domy zielenią i kwiatami. Jest jeszcze jedno święto, któremu maj przetrzączył swój dzień — to Święto Matki. Każdy z nas obdarowuje w tym dniu Matkę kwiatami — takim drobnym symbolem naszej wdzięczności za trud i poświęcenie, za serce nieskończenie dobre i zawsze pełne miłości. I wielu z nas wie, że wszystkie kwiaty mają zebrane w jeden bukiet nie mogą być zapłatą za wszystko co daje Matka.

ca matek okaleczone na zaw sze. W roku 30-lecia chcemy złożyć hołd matkom bohaterkom — w dniu Ich święta 26 maja ofiarujemy Im kwiaty od nas wszystkich — kwiaty z rozkwitającej pięknej polskiej ziemi.

Zgłaszajcie więc znane wam osoby z naszego środowiska, którym należy nadać zaszczytne wyróżnienie matek 30-lecia. Będą to te, które ofiarowały swe dzieci ojczyźnie, te które w trudnych bardzo warunkach potrafiły wychować swe dzieci na wzorowych obywateli Polski Ludowej, same będąc dla nich przykładem.

Czekamy na zgłoszenia do dnia 15 maja br. do rady kobiecej przy radzie zakładowej. Komisja kobieca

Ten wycinkowy przegląd pracy kolektywu wydziału obróbki plastycznej pozwala na wysondowanie jednoznacznej opinii. Okres ponadrocznej pracy i działalności tego ważnego ognia wydziałowego wykazał, że wiele można osiągnąć jeżeli do bierze się w wydziale właściwy zespół ludzi i powierzy mu się ważne zadania. k-k



CZŁOWIEK • PRACA • TWÓRCZOŚĆ

Miedzynarodowe Forum Filmowe

Seminarium na temat dorobku polskiej kinematografii

„... Bohaterstwo pracy jest nowym zjawiskiem związanym ściśle z ideą i praktyką społeczeństwa socjalistycznego. Podstawową siłą społeczną stają się w nich robotnicy a więc ludzie pracy i właśnie praca figuruje w hierarchii dóbr nowego ustroju jako wartość nadrzędna, powszechny miernik wartości człowieka...”
(K. Zygalski „Bohater Filmowy”)

W kulturze socjalistycznej praca staje się przygodą, źródłem rywalizacji zawodowej i zaspakajania ambicji. Wychowuje i kształtuje nowego człowieka, jest podstawą świadomości i naszego bytu. Nie bez kozery miejscem prezentacji filmów MFF CZŁOWIEK — PRACA — TWÓRCZOŚĆ stał się Swidnik. Inicjatywa zorganizowania Forum zrodziła się wśród młodzieży robotniczej naszego zakładu i miasta. Młodzieży wychowanej przez pracę, aktywnie uczestniczącej we współzawodnictwie pracy i umiejącej spożytkować korzyści płynące z pracy. MFF będzie konfrontacją postaw robotniczych ze sposobem ich widzenia

W SZTUCE I FILMIE.

Prezentację otworzą filmy Bułgarii, CSRS, Węgier i ZSRR. Trzecia impreza to konkurs pod hasłem: Człowiek pracy na ekranie. Uczestniczyć w konkursie będą filmy fabularne, telewizyjne i dokumentalne zakwalifikowane przez komisję selekcyjną. Taki układ imprez pozwoli na realizację zamierzeń MFF:

- ♦ popularyzację dorobku polskiej kinematografii fabularnej, dokumentalnej w 30-lecie związanej tematycznie z pracą i jej bohaterami;
- ♦ refleksje nad modelem człowieka pracy proponowanym przez film;
- ♦ konfrontacją poglądów środowiska twórców i naukowców z oceną ludzi pracy.

Pozostaje tylko wyrazić nadzieję, że MFF stanie się imprezą rokroczną, na stałe związaną ze Swidnikiem — miastem powstałym w Polsce Ludowej, miastem tworzącym nową kulturę i tradycję robotniczą.

O MIEJSCE DLA CZŁOWIEKA I JEGO DZIEŁA

28 kwietnia to dzień otwarcia Miedzynarodowego Forum Filmowego CZŁOWIEK — PRACA — TWÓRCZOŚĆ. Pierwszy seminaryjny dzień zainauguruje referat: Idee pracy i twórczość w kulturze socjalistycznej doc. dra BOGDANA DZIEMIDOKA z UMCS w Lublinie. Dra HENRYKA DEPTE z Instytutu Pedagogiki usłyszymy w wystąpieniu - O mitologię twórczego wysiłku. Drugi dzień Forum przyniesie referat — Wizerunek człowieka pracującego w polskim filmie fabularnym, dokumentalnym i telewizyjnym, a przedstawi go redaktor JANUSZ SKWARA re-

prezentujący tygodnik Film. Wystąpienia: Odbiór filmów w środowiskach robotniczych mgra MAKSYMILJANA WERWICKIEGO i Społeczna wartość modelu człowieka twórcy doc. dra JÓZEFA KOSSECKIEGO z Instytutu Nauk Politycznych UW pomogą w drugim dniu seminarium wejść uczestnikom i zainteresowanym słuchaczom w zagadnienia wartości wysiłku twórczego człowieka.

Red. LUDWIK MIKRUT (Głos Nowej Huty) omówi na podstawie prowadzonych badań odbiór filmów w środowiskach robotniczych Krakowa i Nowej Huty. Ostatni dzień kwietnia i zarazem ostatnie spotkanie seminaryjne rozpocznie referat pt. TEMAT PRACY W FILMIE I ŚWIADOMOŚCI SPOŁECZNEJ 30-LECIA PRL, który wygłosi red. SZCZEPAN ŻARYN. Ponadto poruszone zostaną w wystąpieniach problemy i doświadczenia działaczy klubowych w popularyzacji filmu o pracy. Wystąpi m. in. wiceprezes Polskiej Federacji Dyskusyjnych Klubów Filmowych CZESŁAW STASIEWICZ.

Do ogólnej dyskusji i przekazywania doświadczeń włączyć się przedstawiciele różnych środowisk lubelskich. Spotkania seminaryjne w dniach od 28.04 — 30.04.74 r. rozpoczynać się będą codziennie od godz. 10 w sali kina Lot.



Kino Lot w Swidniku — obok „Iskry” będzie miejscem spotkań uczestników Miedzynarodowego Forum Filmowego.

Fot. Archiwum

Dni MFF są jeszcze jednym akcentem tegorocznego Święta Pracy, bowiem w socjalistycznej twórczości praca jako temat zajmuje poczesne miejsce. Jest kryterium oceny człowieka, jego adaptacji w społeczeństwie i jego zaangażowania w tworzenie Nowego. Tworzenie — to właśnie jest nowe pojmowanie pracy. Wszak nie chodzi o to by każdy z nas zaliczył ośmiogodzinny dzień pracy, ale o to, by opuszczając swoje stanowisko robocze mógł samemu sobie powiedzieć pracowałem dobrze.

przez twórców filmowych. W czasie trwania Forum odbędą się równolegle trzy imprezy. Pierwszą będzie seminarium: Praca jako temat twórczości filmowej. W dyskusji głos zabiorą filmowcy, naukowcy i krytycy. UCZESTNICY SEMINARIUM WYPOWIADAĆ SIĘ BĘDĄ NA TEMAT DOROBKU POLSKIEJ KINEMATOGRAFII FABULARNEJ I DOKUMENTALNEJ W 30-LECIE PRL, PORTRAITU WSPÓŁCZESNEGO CZŁOWIEKA PRACY W FILMIE POLSKIM, IDEI PRACY I TWÓRCZOŚCI LUDZKIEJ



Praca

tematem twórczości

filmowej

Wieczory rozrywkowe

Cały szereg imprez towarzyszących Miedzynarodowemu Forum Filmowemu uatrakcyjni swoim programem pobyt uczestnikom jak też stanowić będzie

rozrywkę dla pracowników wytwórni i mieszkańców Swidnika.

Obejrzać można będzie spektakle: **Kroki w czasie** — Studia Wizji i Ruchu z Lublina, **Kyryelejson** — Wojciech Krzyszczyk — Teatr Jednego Aktora, **Rozpiżony bęben** — Sylwester Woronicki — Teatr Jednego Aktora.

Bardzo dobry program przygotowało **Studenckie Bractwo Satyryczne** — Łoża 44. Programy muzyczne przedstawia: **Big-band Remiza**, kapela **Podlasiacy**, zespół muzyczny **ZDK Ikersi**.

Ponadto odbywać się będą tradycyjne dyskoteki.

Spotkania z krytykami reżyserami i aktorami

W pięciu ośrodkach przemysłowych województwa lubelskiego w środowiskach robotniczych FSC w Lublinie, Fabryki Łożysk Tocznych w Kraśniku, Zakładach Azotowych w Puławach, Kombinacie Cementowym w Chełmie oraz Zakładach Mechanicznych EDA w Poniatowej, odbędą się spotkania z krytykami, reżyserami i aktorami poszerzone o projekcje filmowe i imprezy rozrywkowe. W okresie poprzedzającym Miedzynarodowe Forum Filmowe we wszystkich miastach odbywały się turnieje wiedzy filmowej: Film Polski w 30-lecie PRL. Turnieje miały charakter imprez estradowych z udziałem popularnych aktorów.

Finał odbędzie się w hall WOSTIW w Lublinie 25 maja 1974 roku.

DLA CZYTELNIKÓW „GŁOSU SWIDNIKA” NAJLEPSZE ŻYCZENIA OD „JANOSIKA”

Marek Perepeczko

Praca w filmie polskim

Kinematografia polska ma w swoim dorobku kilka pozycji, w których mniej lub bardziej udolnie poruszono istotny problem pracy, twórczości czy nauki rozpatrywanej w różnych płaszczyznach i pod różnymi kątami. Przegląd retrospektywny polskich filmów fabularnych odbywać się będzie w kinie ZMS Iskra.

28 KWIEŹNIA CZŁOWIEK NA TORZE — reżyser ANDRZEJ MUNK; MIEJSCE DLA JEDNEGO — re-

żyser WITOLD LESIEWICZ.

29 KWIEŹNIA CHUDY I INNI — reżyser HENRYK KLUBA; PRAWDZIE W OCZY — reżyser HENRYK PORĘBA.

30 KWIEŹNIA PERŁA W KORONIE — reżyser KAZIMIERZ KUTZ; ILUMINACJA — reżyser KRZYSZTOF ZANUSSE.

Ponadto przewidziano projekcje całego szeregu filmów dokumentalnych i telewizyjnych. Godny

mi polecenia są następujące pozycje: **ROBOTNICZY 71** w reżyserii KRZYSZTOFA KIEŚLOWSKIEGO i **TOMASZA ZYGADŁO** (projekcja 29.04 o godz. 18, klub ZMS Iskra), **BUDOWAŁEM MIASTO** — BOHDANA KOSINSKIEGO, **WZNOŚĆ POMNIK** — JERZEGO JARACZEWSKIEGO, **CIERPIENIE WYNALAZCY** — JERZEGO ZIARNIKA, **CZY MURARZ** — KRZYSZTOFA KIEŚLOWSKIEGO (projekcja 30.04 o godz. 18, klub ZMS Iskra).

Przegląd filmów z krajów socjalistycznych

Przez trzy dni w kinie Lot wyświetlane będą filmy reprezentujące kinematografię krajów socjalistycznych. Projekcje rozpoczynać się będą o godzinie 14.

28 KWIEŹNIA NAJLEPSZY CZŁOWIEK JAKIEGO ZNAM — reżyser LUBOMIR SZARLANDZJEW — Bułgaria JEZDEC FORMULE RISK — reżyser ANTONIM KOCHLIK — CSRS

29 KWIEŹNIA TRZECI BIEG — reżyser PETER BECSO — Węgry SYBILJACZKA — reżyser ALEKSIEJ SALTJIKOW — ZSRR

30 KWIEŹNIA PÓJDZIESZ PONAD SADEM — reżyser WALDEMAR PODGÓRSKI — Polska Projekcje filmowe w ramach Miedzynarodowego Przeglądu Filmów Fabularnych poprzedzone zostaną spotkaniami z twórcami i krytykami filmowymi.

Czy wiecie że...

Pierwsze Miedzynarodowe Forum Filmowe odbywa się w roku

obchodów XXX-lecia Polski Ludowej w Swidniku, mieście, które jest żywym pomnikiem wielkich przewartosciowani społecnych i gospodarczych dokonanych w 30-leciu — mieście typowo robotniczym, w którym w ciągu lat dwudziestu zbudowano 5 tysięcy mieszkań, 10 szkół, sieć placówek handlowych, służby zdrowia, sale kinowa na 500 osób, ośrodek sportowo-rekreacyjny oraz inne urządzenia i instytucje.

Forum w Majowe Święto

Uczestnicy Miedzynarodowego Forum Filmowego wezmą udział w manifestacji pierwszomajowej. Przejdą oni wraz z pracownikami WSK i mieszkańcami Swidnika trasą pochodu by potem udać się do kina „Lot” na uroczyste zakończenie Forum.

Podczas uroczystości zamknięcia imprezy wrocławskiej zostaną nagrody plebiscytowe, nagroda dziennikarzy, statuetki, listy gratulacyjne.

Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego będąca gospodarzem imprezy jest głównym współorganizatorem i inicjatorem wszelkich poczynań mających na celu rozwój ekonomiczno-kulturalny miasta i podniesienie standardu życiowego jego mieszkańców, których liczba wynosi już około 30 tysięcy.

W kwietniu br - 40 par na ślubnym kobiercu

W Urzędzie Stanu Cywilnego

Wydaje się, że to było wczoraj, a jednak od tego czasu, kiedy moje pokolenie decydowało się na załatwienie swojej pierwszej życiowej sprawy w Urzędzie Stanu Cywilnego — wiele się zmieniło w stylu i formie pracy tych urzędów.

Wersalu. Na tym między innymi polega demokracja; pałace dostępne dla wszystkich. Dopelnieniem całości byłoby posiadanie sali bankietowej, barku, punktu sprzedaży kwiatów, organów. W przyszłości pewnie i to Świdnik otrzyma.

monia według scenariusza opracowanego przez zespół prawników. Dziecko otrzymuje piękny akt urodzenia wypisany złotymi literami.

USC w Świdniku współpracuje z Towarzystwem Krzewienia Kultury Świeckiej i na bieżąco wprowadza wiele nowych inicjatyw w zakresie swojej pracy.

Od pięciu lat kierownikiem USC jest Irena Jurczak, której przypada w udziale prawne kojarzenie par, dokonywanie aktów nadawania imion dzieciom urodzonych z tych małżeństw, organizowanie uroczystości srebrnych godów itp. radosnych w życiu każdego człowieka przeżyć.

Na kwiecień zgłoszono rekordową ilość ślubów. Na ślubnym kobiercu stanęło 40 par przeważnie bardzo młodych, roczniki 1954 i 1955.

Właśnie w takich przypadkach, gdy występuje spora ilość zgłoszeń USC organizuje dla przyszłych nowożeńców spotkania z prawnikiem, socjologiem, seksuologiem, którzy udzielają porad na tematy interesujące młodych. Uroczyste zawieranie ślubów, mimo początkowych oporów wynikających z tradycji religijnych — przyjęło się, to nie podlega dyskusji.

Należy wnosić, że dotychczasowe jaskółki świeckiej obrzędowości w dziedzinie chrztów społeczność naszego miasta również zaakceptuje. W kwietniu zgłoszono trzy chrzty.

HAWO

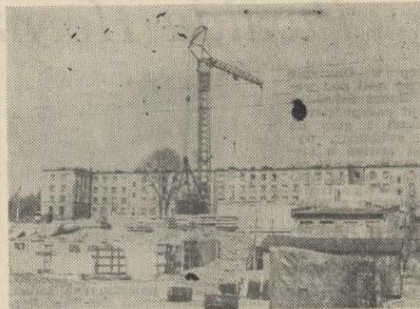


Fot. Edward Bach

Dajmy na to w Świdniku; sala USC urządzona gustownie, na wzór salonu pałacowego, wprowadza uroczysty, a zarazem intymny nastrój. Ściany wyłożone brokatową materią, meble w stylu Ludwika XVII, odpowiednio dobrany dywan i przystosowane oświetlenie — prawie jak w

Do niedawna dotyczyło to jedynie aktów ślubnych oraz srebrnych i złotych godów, obecnie zaś, obrzędowość świecka rozszerza się i na takie okoliczności jak chrzest. Sprawa nie polega li tylko na zarejestrowaniu dziecka w księdze urodzeń, to już cała wyreżyserowana cere-

Z obiektywem po mieście



Rozbudowa Świdnika trwa nadal. Nowe bloki mieszkalne budowane są obecnie przy Szkole Podstawowej nr 2.



Na tym zdjęciu zjazd chłopskich furmanek przy targowisku.



Na przystanku autobusowym zawyżają tłoczno...



...o taksówkę natomiast osobową czy bagażową znacznie łatwiej.

Fot. T. Głowacz
Tekst: M. Kruk

Czyn Ormowców

Terenowa placówka ORMO w Świdniku podobnie jak wszystkie organizacje społeczne podjęła i zrealizowała czyn społeczny w ramach którego wykonano szereg prac użytecznych takich jak: porządkowanie zieleni na te-

renie miasta, malowanie pasów w miejscach przejeżdżających pieszych oraz zalesianie terenów należących do nadleśnictwa — Świdnik. Wartość tych prac wynosi ponad 110 godzin, co nie jest mało jak na zespół ludzi liczących 22 osoby.

Dziś i jutro „GEESU”

W końcu marca odbyło się zebranie sprawozdawcze podsumowujące działalność Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska w Świdniku za 1973 rok, na którym podjęto również wnioski dotyczące dalszej poprawy w zapatrzeniu ludności.

Zwróciliśmy się do prezesa spółdzielni JANA SKRZETUSKIEGO aby podzielił się uwagami na powyższy temat.

— A więc, jak wypadła ocena waszej działalności za 1973 rok?

— Ocena wypadła pozytywnie. Pod względem całokształtu działalności, nasza GS zajęła I miejsce w skali powiatu, a jeśli chodzi o gospodarność, to znajdujemy się na III miejscu w województwie lubelskim. Planowany zysk osiągnęliśmy w 160 proc. Za dobrą pracę zarząd wyróżnił 84 pracowników spółdzielni.

— Co składa się na działalność Gminnej Spółdzielni w Świdniku?

— Oprócz kontraktacji, skupu i rozprowadzania zbóż siewnych, w samej WSK prowadzimy stołówkę pracowniczą, 3 bary szybkiej obsługi i 8 bufetów. Ponadto na terenie miasta — bar i restaurację. Geesowi podlega również świdnicka masarnia, wytwórnia wód gazowych, wypożyczalnia sprzętu domowego dla

kół gospodyń wiejskich w Krępcu. Mamy także własną grupę remontowo - budowlaną świadczącą usługi malarskie i murarskie dla ludności. Posiadamy też własne środki transportu, wprowadziliśmy przestarzałe, ale mamy takowe.

— Jak przedstawiają się bieżące i dalsze plany w dziedzinie poprawy zapatrzenia i usług dla miasta i okolicznych wsi?

— Rozpoczęliśmy już inwestycje, które zdecydują o zwiększeniu przerobu, a tym samym o zwiększeniu zapatrzenia rynku lokalnego, budujemy mianowicie nową masarnię i nową wytwórnię wód gazowych w ośrodku naszej bazy naprzeciwko stacji kolejowej w Świdniku. Inwestycje te będą kosztowały około 20 mln złotych, ale warunkiem ich prowadzenia jest dobre gospodarowanie. Warunek ten spełniliśmy.

W swojej bazie koło starej stacji prowadzimy skup surowców wtórnych. Podobny punkt chcemy otworzyć w mieście, ale nie otrzymaliśmy jeszcze jego lokalizacji.

GS otrzymała przydział gospodarstwa w Krępcu. Rozpoczęliśmy tam prace adaptacyjne budynków do tuczu trzody chlew-

nej. GS będzie miała własną tuczarnię. Hodowlę rozpoczniemy od 100 tuczników, a do końca 1974 roku dojdziemy do stanu 250. W roku przyszłym tuczarnię rozbudujemy, pomieści ona 500 tuczników. Ta inwestycja pozwoli zwiększyć masę mięsa i tłuszczu na rynku świdnickim. Sztuki wyhodowane w naszej tuczarni przerobione będą wyłącznie do miejscowych placówek handlowych.

Z myślą o prowadzonej w Świdniku budowie przez zrzeszenie domków jednorodzinnych oraz potrzebach inwestycyjnych gospodarstw chłopskich, wystąpiliśmy do władz zwierzchnich o zwiększenie przydziałów materiałów budowlanych, cegły czerwonej, suporeksu, cementu i stali. Również daje się odczuć brak mieszanek dla drobiu. Ten postulat także uwzględniliśmy w naszym wystąpieniu.

Jak widać, przedsięwzięcia Gminnej Spółdzielni w Świdniku idą w kierunku dalszej poprawy zapatrzenia rynku i usług dla ludności. Dziękując za rozmowę i życząc ich pomyślnej realizacji.

rozm. Woj.

Felieton GŁOSU

Wstaje majowy dzień. Zielono i spokojnie. Tęgo dnia nie zarząca maszyny i urządzenia. Spracowane szyje dźwigów, koparek nie będą szukać sobie tylko wiadomego celu. Nastąpi cisza. Pierwszy dzień maja jest wolny od codziennego trudu. Ludzie, którzy pracą dostarczają ojczyźnie trwałych wartości manifestować będą w imię pokójka i szczęścia dla wszystkich mieszkańców naszej planety. Na całej Ziemi tego dnia różnorodne hasła i myśli ludzkie zawierają będą podobne treści.

Jest w tym święcie coś, co każe kroczyć z dumnie podniesionym czołem, coś co jednakże było dla dziecka i ojca. Twardy rytm ich kroków wybił na drogach Rzeczypospolitej taktę składającą się w pieśń pochwalną codziennego trudu. Pieśń pracy.

Pieśń pracy

Szli w kurzawie polnych dróg, przecinających ukwiecone łąki i pełne pola zbóż. Szli zatopami uliczek wiejskich pomiędzy szare od fabrycznego dymu kamieniczki. Szli wierząc, że droga, którą obrali wiedzie w przyszłość, ku jasnemu dniom. Wiele razy rytm kroków zakłócał świst nahałek czy karabinowych kul. Kule nie osiągały ideał, która byszłała czystym blaskiem sprawiedliwości, równości i braterstwa. Ona pozwoliła złączyć stwardniałe i splekane dłonie w robotniczo-chłopskim sojuszu stając się motorem postępu.

Najmłodsi na ramionach swoich ojców. Uśmiechnięte, bezstrasznie pełne szczęścia oblicza. Walezyńmy, trudzimy się by nigdy nie zagroził na nich smutek, ból czy żal. Mali ludzie świata nie rozu-

mieją jeszcze hasła, deklaracji, paktów, układów. Są ufni, chcą słońca, zabawy. Mocne ramiona dorosłych, doświadczenie to najlepszą rekompensatą dla tych malców. Mogą z ufnością rosnąć, rozwijać się i uczyć. Dzieci to jeden z głównych celów w życiu, to ich przyszłość dopinguje do największego wysiłku.

Pokolenie następców winno wyróżnić w kulecie poznanowania i wdzięczności dla ludzi pracy. Ludzi, którzy w dzieło budowy kraju włożyli największe trudy.

W powietrzu łopot standardów, rozpostarte transparenty. Faluje różnobarwny, radosny tłum. Młodzież przejęła swoją rolę. W równych szeregach, uczniowie, studenci, zuchy, harcerze, zestawowcy. W pochodzie dziewczęta, chłopcy, kobiety i mężczyźni. Przyszły całe rodziny, często

obok siebie idą dwa pokolenia zjednoczone wspólnym warsztatem pracy. Przedstawiciele różnych zawodów dzisiaj tworzą jeden zwarty, nieskończony ciąg szeregu. To ludzie pracy.

Z trybun patrzą skupione twarze, poważne i zamysłone. To gospodarze wsi, miast, województw, kraju. Kierownictwo społeczno-polityczne małych i wielkich zakładów. Patrzą w ten falujący radosny tłum myśląc ciałe o tym, czy podolamy? Czy utrzymamy wysokie tempo i dynamikę rozwoju jako sami sobie świadomie narzuciliśmy?

A w pochodzie przodownicy pracy socjalistycznej, ludzie dobrej roboty, młodzi z transparentami, na których jasno i wyraźnie widać liź nie odstają od swoich starszych współpracarzy pracy. Cyfry czynów produkcji-

nych, podjętych zobowiązań pozwalają z wiarą i optymizmem patrzeć na wzrastające wymogi na coraz większe plany produkcyjne i wyższą jakość produkowanych wyrobów. Nasza przyszłość w naszych rękach.

Przekształcając przyrodę sami świadomie narzuciliśmy na siebie obowiązki pracy. Pracy twórczej, wydajnej, wymagającej ciągłej inicjatywy i rzetelności. Wybor dokonany przez człowieka uświadomionego, który nie chce być biernym czynnikiem w życiu. Każde pokolenie zostawia jakby jedno ogniwo w wielkim łańcuchu życia. Po nas przyjdą następne. Zadajmy, by nasze ogniwo układę z najprzedniejszych metali, dając świadectwo dojrzałości, wiedzy i osiągnięć!

K-34

Wielka szansa instruktora Ewalda Hermana

Pierwszy występ w Olsztynie piłkarzy świdnickiej Avii pod wodzą trenera—instruktora EWALDA HERMANA wypadł nadspodziewanie dobrze. Skazani z góry na zagładę piłkarze świdnicy, wywalczyli z groźną zawsze u siebie jedenaścią Stomilu wynik remisowy, co w dużej mierze było również zasługą nowego trenera. Także i w spotkaniu z Włocławkiem Białostok odnotował sukces zarówno trenera jak i zespołu. Po dezercji HENRYKA SERAFINA, który jak wiadomo tuż po przegranej meczu z Widzewem wyjechał na Wybrzeże — funkcję pierwszego trenera w sekcji piłkarskiej powierzono długolitemu wychowawcy młodych futbolistów świdnickich Ewaldowi Hermanowi. Jego prawą ręką został CZESŁAW KRYGIER, a ko-



ordynatorem sekcji JAN GOLAN. W wyniku powyższych zmian, przed instruktorem Ewaldem Hermanem zarysowała się wielka szansa zademonstrowania nie tylko swych fachowych umiejętności, lecz także zwerwania z wieletnią, nie najlepszą tradycją

namawiania do pracy w klubie trenerów z innych województw. Importowanie trenerów w większości nie poplacało. Piłkarzom potrzebny jest trener pochodzący ze środowiska, mocno związany z klubem, i kto wie czy takim nie okaże się właśnie Ewald Herman. Stoł przed nim jednak bardzo trudne zadanie. Musi odrobić zimowe zadległości treningowe i przywrócić zawodnikom przynajmniej zeszeroczną formę oraz uchronić drużynę od spadku z II ligi. Jeżeli to mu się uda i dodatkowo wprowadzi on do II-ligowego zespołu kilku młodych, utalentowanych, wychowanych na własnym podwórku piłkarzy — rokujemy mu duże nadzieje na przyszłość.

I oby tak się stało!

K-k

Wzorzec dla kibiców

Antonina i Roman Smulscy

W naszych stałych rubrykach pod tytułem Ci, o których pamiętamy i Zapomniani — piszemy tym razem o dwojgu wiernych kibiców świdnickiej Avii. Należeli do nich dawniej i należą do dziś — ANTONINA i ROMAN SMULSCY. Entuzjasi sportu z lat pięćdziesiątych przypominają sobie z pewnością halę przy ulicy Lubartowskiej w Lublinie zwaną KOZIOLKIEM (dzisiejsza hala

partorg KZ PZPR przy WSK Roman Smulski, był honorowy członkiem naszego klubu, a jego żona Antonina opiekunem drużyny bokserkiej w latach 1954-1958. W tym to okresie klub posiadał silną drużynę pięciarską, która awansowała do ligi. W zespole naszym walczyli wtedy m. in. CZAJĘCKI, WILKITA, BIEDRÓN, KRASNOŻÓŁ, DĄBROWSKI i OLEKSIUK.



targowa — przyp. autora). Hala ta była wówczas ośrodkiem spotkań bokserkich i występów estradowych, a najlepsze miejsca do oglądania imprez mieściły się na ławeczkach ustawionych wzdłuż ścian, na niewielkim podwyższeniu. Na jednej z tych ławeczek zasiadali zawsze, co najmniej na godzinę przed występem naszych sportowców, pełni entuzjazmu i energii — Antonina i Roman Smulscy. Bakcyłem sportowym zaszczepieni zostali małżonkowie Smulscy we Wrocławiu, skąd przyjechali do Lublina. Oboje interesowali się przede wszystkim boksem, piłką nożną i żużlem. Ówczesny

w prężnie działającej sekcji bokserkiej pracy nie brakowało. Organizowano wówczas wiele spotkań mistrzowskich i towarzyskich, a m. in. mecz z reprezentacją Lwowa w Zamościu. Jednego roku pięciarsze świdnickiej Avii zdobyli aż osiem tytułów mistrzów okręgu, a największą radość to oczywiście zwycięstwo bokserów w Radomiu, na Stalą Rzeszów, które dało im II ligę. W tych wszystkich i jeszcze innych spotkaniach sportowcom naszym towarzyszyli i sekundowali dzielnie — Antonina i Roman Smulscy. W ich domowych albumach i zbiorach znaleźć można wiele fotografii, recenzji prasowych i pamiątek. I dziś także cieszą się z każdym sukcesem naszego klubu, z którym — jak sami twierdzą, łączy ich stała więź i sympatia. Byli wzorem działaczy i kibiców z prawdziwego zdarzenia, dlatego też zawsze o nich dobrze wspominali.

S. Jankowski

Ci, których pamiętamy

W roku 1959 po odejściu z naszej II-ligowej drużyny siatkarki kilku czołowych zawodników,

ów, lukę w zespole uzupełnił z powodzeniem były gracz KS Oleśniczanki (wówczas wrocławskie) — LUCJAN CZAJKOWSKI. Zawodnik ten bardzo szybko zaaklimatyzował się w zespole i stał się ukrótcie jednym z

Listy do redakcji

Gminna Spółdzielnia - odpowiada

W związku z ukazaniem się w Głosie Świdnika z dnia 5.04.74 r. notatki prasowej p.t. „Coraz gorzej“ dotyczącej działalności butefiów na terenie wytwórni, Zarząd Gminnej Spółdzielni po wnikliwym przeanalizowaniu treści notatki i zarzutów w niej ujętych uważa za niezbędne odpowiednio ustosunkować się do omawianego zagadnienia.

Prowadzona przez Gminną Spółdzielnię stołówka pracownicza oraz butefy były i są „oczkiem w głowie“ Zarządu Spółdzielni, na którą to działalność dużo czasu i wysiłku wkłada się, żeby w jak najlepszym stopniu zaspokoić potrzeby załogi WSK. Tendencyjny artykuł, w większości nie pokrywający się ze stanem faktycznym, w fałszywym świetle przedstawia szereg zagadnień i godzi bezpośrednio w opinię wielu uczciwie pracujących pracowników oraz negatywnie traktuje działalność Gminnej Spółdzielni.

Zarządy kierowane pod adresem personelu o niedowarzenie, nie higieniczne warunki sprzedaży w butefiach nie znalazły odbicia w kontrolach inspektorów Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej, Państwowej Inspekcji Handlowej oraz wewnętrznej kontroli. Brak jest negatywnych wpisów do ksiąg skarg i wniosków, które by wskazywały w jakim bufcie i w odniesieniu do których pracowników Zarząd Spółdzielni ma się ustosunkować i wyciągnąć odpowiedzialnie wnioski. Faktem jest, że bufcie nr 9 w budynku administracyjnym, w stosunku do butefiów typu barowego na innych wydziałach nie posiada zaplecza. Jest niedostosowany do rozszerzonej działalności w zakresie wydawania potraw gorących oraz traktowany jako pomieszczenie tymczasowe do chwili udopełnienia przez WSK innych pomieszczeń dostosowanych do prowadzenia działalności typu barowego. W obecnych warunkach sama działalność handlowa przy ograniczonej sprzedaży produkcji sprawia wrażenie pewnego balaganu z uwagi na brak warunków na oddzielenie czynności porządkowych w użytkowanym jednym pomieszczeniu. Ponadto w tak prymitywnych warunkach pracy trudno jest utrzymać pełną obsadę personelu w omawianym bufcie. Pracownicy rezygnują z pracy, na-

namawiania do pracy w klubie trenerów z innych województw. Importowanie trenerów w większości nie poplacało. Piłkarzom potrzebny jest trener pochodzący ze środowiska, mocno związany z klubem, i kto wie czy takim nie okaże się właśnie Ewald Herman. Stoł przed nim jednak bardzo trudne zadanie. Musi odrobić zimowe zadległości treningowe i przywrócić zawodnikom przynajmniej zeszeroczną formę oraz uchronić drużynę od spadku z II ligi. Jeżeli to mu się uda i dodatkowo wprowadzi on do II-ligowego zespołu kilku młodych, utalentowanych, wychowanych na własnym podwórku piłkarzy — rokujemy mu duże nadzieje na przyszłość.

namawiania do pracy w klubie trenerów z innych województw. Importowanie trenerów w większości nie poplacało. Piłkarzom potrzebny jest trener pochodzący ze środowiska, mocno związany z klubem, i kto wie czy takim nie okaże się właśnie Ewald Herman. Stoł przed nim jednak bardzo trudne zadanie. Musi odrobić zimowe zadległości treningowe i przywrócić zawodnikom przynajmniej zeszeroczną formę oraz uchronić drużynę od spadku z II ligi. Jeżeli to mu się uda i dodatkowo wprowadzi on do II-ligowego zespołu kilku młodych, utalentowanych, wychowanych na własnym podwórku piłkarzy — rokujemy mu duże nadzieje na przyszłość.

namawiania do pracy w klubie trenerów z innych województw. Importowanie trenerów w większości nie poplacało. Piłkarzom potrzebny jest trener pochodzący ze środowiska, mocno związany z klubem, i kto wie czy takim nie okaże się właśnie Ewald Herman. Stoł przed nim jednak bardzo trudne zadanie. Musi odrobić zimowe zadległości treningowe i przywrócić zawodnikom przynajmniej zeszeroczną formę oraz uchronić drużynę od spadku z II ligi. Jeżeli to mu się uda i dodatkowo wprowadzi on do II-ligowego zespołu kilku młodych, utalentowanych, wychowanych na własnym podwórku piłkarzy — rokujemy mu duże nadzieje na przyszłość.

namawiania do pracy w klubie trenerów z innych województw. Importowanie trenerów w większości nie poplacało. Piłkarzom potrzebny jest trener pochodzący ze środowiska, mocno związany z klubem, i kto wie czy takim nie okaże się właśnie Ewald Herman. Stoł przed nim jednak bardzo trudne zadanie. Musi odrobić zimowe zadległości treningowe i przywrócić zawodnikom przynajmniej zeszeroczną formę oraz uchronić drużynę od spadku z II ligi. Jeżeli to mu się uda i dodatkowo wprowadzi on do II-ligowego zespołu kilku młodych, utalentowanych, wychowanych na własnym podwórku piłkarzy — rokujemy mu duże nadzieje na przyszłość.

namawiania do pracy w klubie trenerów z innych województw. Importowanie trenerów w większości nie poplacało. Piłkarzom potrzebny jest trener pochodzący ze środowiska, mocno związany z klubem, i kto wie czy takim nie okaże się właśnie Ewald Herman. Stoł przed nim jednak bardzo trudne zadanie. Musi odrobić zimowe zadległości treningowe i przywrócić zawodnikom przynajmniej zeszeroczną formę oraz uchronić drużynę od spadku z II ligi. Jeżeli to mu się uda i dodatkowo wprowadzi on do II-ligowego zespołu kilku młodych, utalentowanych, wychowanych na własnym podwórku piłkarzy — rokujemy mu duże nadzieje na przyszłość.

namawiania do pracy w klubie trenerów z innych województw. Importowanie trenerów w większości nie poplacało. Piłkarzom potrzebny jest trener pochodzący ze środowiska, mocno związany z klubem, i kto wie czy takim nie okaże się właśnie Ewald Herman. Stoł przed nim jednak bardzo trudne zadanie. Musi odrobić zimowe zadległości treningowe i przywrócić zawodnikom przynajmniej zeszeroczną formę oraz uchronić drużynę od spadku z II ligi. Jeżeli to mu się uda i dodatkowo wprowadzi on do II-ligowego zespołu kilku młodych, utalentowanych, wychowanych na własnym podwórku piłkarzy — rokujemy mu duże nadzieje na przyszłość.

namawiania do pracy w klubie trenerów z innych województw. Importowanie trenerów w większości nie poplacało. Piłkarzom potrzebny jest trener pochodzący ze środowiska, mocno związany z klubem, i kto wie czy takim nie okaże się właśnie Ewald Herman. Stoł przed nim jednak bardzo trudne zadanie. Musi odrobić zimowe zadległości treningowe i przywrócić zawodnikom przynajmniej zeszeroczną formę oraz uchronić drużynę od spadku z II ligi. Jeżeli to mu się uda i dodatkowo wprowadzi on do II-ligowego zespołu kilku młodych, utalentowanych, wychowanych na własnym podwórku piłkarzy — rokujemy mu duże nadzieje na przyszłość.

namawiania do pracy w klubie trenerów z innych województw. Importowanie trenerów w większości nie poplacało. Piłkarzom potrzebny jest trener pochodzący ze środowiska, mocno związany z klubem, i kto wie czy takim nie okaże się właśnie Ewald Herman. Stoł przed nim jednak bardzo trudne zadanie. Musi odrobić zimowe zadległości treningowe i przywrócić zawodnikom przynajmniej zeszeroczną formę oraz uchronić drużynę od spadku z II ligi. Jeżeli to mu się uda i dodatkowo wprowadzi on do II-ligowego zespołu kilku młodych, utalentowanych, wychowanych na własnym podwórku piłkarzy — rokujemy mu duże nadzieje na przyszłość.

J.S.



Krzyżówka nr 21

POZIOMO: 1. cześć, uwielbienie, 6. rywalizuje z telewizją, 9. budynek w kształcie koła, 11. bok łodzi lub statku, 12. znikła od całej sumy należnej za towary, 13. młode ryby, 14. olej skalny, 17. drzewo liściaste, 19. gwiazda teatru, 20. naczynie w postaci płaskiej podstawy, 21. nie krowa, a daje mleko, 22. zbroczenie statku z obranej drogi, 23. może być uprawne lub widzenia, 25. imię Chacząturiana, 28. zachwycony, 32. siódmy dzień tygodnia obchodzony przez Żydów jako święto, 33. miejsce wymiany towarowej, 34. człowiek dotknięty niemotą, 35. imię kobiece, 36. w świątce.

PIKOWO: 2. wrzątek, 3. płynny tłuszcz rybi, 4. daje ci sen w czasie operacji, 5. człowiek mało inteligentny, popisujący się zwykłe powierzone nim wiadomościami, 6. dobrze mieć na nim głowę, 7. fundator nagrody zwanej jego imieniem, 8. świątynia ariańska, 10. palny gaz, 15. rzeka w Ameryce Płd., 16. dochody członków rodu panującego, 17. stanowisko profesora na wyższej uczelni, 18. rama do wozu, do którego przyczepia się orczyki, 23. prawy doptyw Narwi, 24. pasmo górskie nad M. Srodiemnym, 26. dolny brzeg kapelusza, 27. kwiaty spod Monte Cassino, 28. wulkan na Sy-cylii, 29. kierownica statku, 30. mityczny bóg miłości, 31. napój alkoholowy.

| | | | | | | | | | |
|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|
| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 | 10 |
| 11 | 12 | 13 | 14 | 15 | 16 | 17 | 18 | 19 | 20 |
| 21 | 22 | 23 | 24 | 25 | 26 | 27 | 28 | 29 | 30 |
| 31 | 32 | 33 | 34 | 35 | 36 | 37 | 38 | 39 | 40 |

Ogłoszenie

Właściciele domków jednorodzinnych w Świdniku, którzy mają do zaferowania pokoje do wynajęcia dla pracowników wytwórni od 1 lipca br. proszeni są o nawiązanie kontaktu z działem administracji WSK — tel. 251 lub 487.

Rozwiązanie krzyżówki nr 19

POZIOMO: śnieg, pajac, ulewa, nadir, Zenon, apatyt, pogoda, skoba, rozkaz, Ala, Adare, obiad, oko, krater, rekuza, pupil, orator, okwiat, sosna. PIKOWO: gruba, Izera, glazy, Panna, jado, córka, otola, opera, pikador, taboret, grzybek, drapacz, lak, Oruro, Orion, kloc, Adam, epos, Elka, ulik, auto. Nagrodę książkową otrzymuje — p. Władysław Żuk z Piask.

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓLCZUCIA

Tow. Annie Teodoruk z powodu śmierci

MATKI

składają

CZŁONKOWIE EGZEKUTYWY KZ PZPR I PRACOWNICY

głos ŚWIDNIKA

Redaguje zespół w składzie:

STANISŁAW STRELNIK redaktor naczelny przewodniczący kolegium

WŁODZIMIERZ LORENC zastępca przewodniczącego kolegium

MIECYSŁAW KRUK redaktor techniczny

red. Zdzisław Karpinski, red. Małgorzata Tarnowska, Andrzej Bogusz, Jerzy Drumlowski, Henryk Kamiński, Zdzisław Mazur, Aleksander Mitrega, Halina Wojtaś.

Adres redakcji: 21-045 WSK Świdnik k. Lublina, tel. 12061 jawn. 249

Druk. zakład. WSK-Świdnik WSK-S z. 650 24.0474 r. 2.300 E-4